

## Modlitwa wiernych:

1. *Kochane dzieci, kochana siostró od Aniółów, (...). To Ja przychodzę ze zranionym Sercem. Brak mi kapłanów, brak mi dusz ofiarnych. Brak wiary, ale będę dalej żebrakiem, byś była iskrą kapłanom. Przebaczam stale. Lżej Mi przebaczyć niż odrzucić. Cierpię więcej niż myślisz, niż czujesz. Oto Majestat mój obrażony. Tu Eucharystia. Oddaję się.<sup>1</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty! Wzbudź w Nim i umacniaj dusze ofiarne, które będą wynagradzać Ci wszelkie cierpienia i zniewagi.

2. *Każdy kapłan jest tą powłoką, jaką są praśne chleby, co kryją Mnie w Hostii. (...) Niech przynajmniej teraz zechce zrozumieć, jaką miłością odwieczną umiłował go [Ojciec], że swego Syna w nim kryje. Niech każdy kapłan wierzy, że Niepokalana stale prosi Majestat Boży, by kapłan wszystkie miłości ziemskie (...) skierował tylko do Oblubienicy Maryi i przez Maryję do nieba.<sup>2</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby zrozumieli jak wielką miłością umiłował ich Ojciec i wszystkie miłości ziemskie skierowali tylko do nieba.

3. *Dziecko moje, Ja konam i konać będę, aż kapłan wróci z drogi błędnej. Chcę, abyś mi w tym konaniu była pociechą. Masz czynić zadość tak długo, jak długo chcę. Najwięcej cierpię od dusz niezdecydowanych i łatwo wchodzących na błędne drogi. Widzisz Moje konanie, to grzechy całego świata, a ty tylko czujesz ich małą część: grzech biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice. Więcej nie zniesiesz i nie proś Mnie o zwiększenie cierpień. A gdy będę uważał za potrzebne, to sam uczynię, co chcę.<sup>3</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za kapłanów, którzy weszli na błędne drogi. Spraw, aby wrócili na drogi, które Ty dla nich wybrałeś.

---

<sup>1</sup> Słowa Pana Jezusa skierowane do S.B. Wandy Boniszewskiej, w: Ks. Jan Pryszmont, *Ukryta Stygmatyczka*, Szczecinek 2004, s. 58.

<sup>2</sup> Tamże, s. 72.

<sup>3</sup> Tamże, s. 49.

4. *Oblubienico, kto ty jesteś, czy masz tę miłość, jaką świat ma do oblubieńca swego? Zakonnice, nie zagłuszajcie głosu serca waszego, głosu Oblubieńca. Dałem [wam] więcej światła, pragnę więcej miłości. Zakonnice, kim jesteście, do czego wasze serce przywiązane, czy do Mnie? Spójrzcie na świat i miłość małżonków. Mijają godziny, mijają dni, mijają tygodnie prawdziwej miłości nie doznaję od was. Odejść będę musiał. Daję stale, uchylacie się, nie chcecie, odrzucacie łaski Moje. Marnować [sich] nie będę.*<sup>4</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię ożywiaj ogniem Swojej miłości serca szczególnie Tobie poświęcone.

5. *Myślę o tobie, jak gdybyś była jedna. Każdego kapłana kocham miłością jak ciebie. We wszystkie czwartki składaj ofiarę za kapłanów. W tym dniu ustanowiłem kapłaństwo. Choćby i śmierć, też ofiaruj za nich. Więcej cierpiałem w czwartek niż w piątek na krzyżu. Drogi jest dla mnie ten dzień.*<sup>5</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię, aby nigdy nie zabrakło dusz, które składają ofiarę za kapłanów. Błogosław i bądź umocnieniem dla tych, którzy swe życie ofiarowali za kapłana.

6. *Miłość Moja równo idzie z ofiarą krzyża. Miłość u kapłanów przez ciebie mam wskrzeszać. (...), podaj mi swoje ramiona, a sam zdecyduję o ciężarze. Regulowanie do Mnie należy. Cierpienia twoje miną jak błyskawica. Życ będziesz wiecznie dla mnie. Czuwaj, byś nie dała się porwać, byś nie zboczyła z tej drogi kolczastej, z drogi krzyża, tej drogi wśród aniołów*<sup>6</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię umacniaj nas, abyśmy codziennie brali krzyż na swoje ramiona i nigdy nie zboczyli z drogi krzyża.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 67-68.

<sup>5</sup> Tamże, s. 53.

<sup>6</sup> Tamże, s. 57.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Jestem światłością, przenikam dusze wasze. Wchodzę przez nikłą postać chleba. Przenikam was. Nie wy bierzecie mnie do serca, ale Ja was tulę. Oddycham swobodnie w duszach pokornych. W duszach upodobnionych do życia Mego eucharystycznego.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 59.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Dziecię Moje, czyn Moje pragnienie, byś żyła tylko dla Mojej pociechy, byś żyła tylko dla największej chwały niebian i majestatu. Byś żyła dla przeszkód nawałnicom piekielnym... Nie masz zapory innej niż cierpienie, ofiara. Masz być zaporą, przeszkodą, kanałem, z którym łączę ból krzyża. Masz być Moją, [i to] całkowitą ofiarą. Masz umrzeć dla siebie, żyć dla Mnie. Życie [twoje] ma być tylko dla życia Mego. Życie Moje jest mieszkać z wami.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 58.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Tajemnic Moich nie przenikniesz. Widzę wszystko, słyszę każde uderzenie twego serca. Wszystko do Mnie należy, do ciebie nic. (...) Pamiętaj, jaki masz cel, dla którego cię stworzyłem. Sądów Moich sądzić nie powinnaś. Wybrałem, bo chciałem, kryj się w Mym sercu. masz Mnie ukochać do szaleństwa i dla Mnie umrzeć. Za Mnie masz oddać życie. Masz iść śmiało ze Mną do Mnie.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 54.

## **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Moja umiłowana oblubienico, ukocham ciebie i dam ci miłość, ale wpiery musisz upodobnić się do Mnie przez ofiarę całkowitą. Musisz mieć czystość duszy. Inaczej nie możesz być Moją przyjemnością, ale przeciwnie – Moim smutkiem.

(...) Prędko miłości umrzeć musisz. Umieraj i konaj stale. Żyć będziesz we Mnie na wieki. Jesteś na burzliwym morzu. Oto życie. Powtarzam ci, ćwicz się w pokorze. musisz wytrwać, wytrwasz na wieki w Mym sercu. Zachowałem cię od brudu. W ranie Serca cię zachowałem.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, 54-55.